

Sprawa cmentarza milionów ryb u prokuratora

Cmentarz milionów ryb nazwała prasa zbiornik wodny w Dębem w woj. warszawskim. Szkodliwe ścieki wypuszczane ostatnio do Bugu przez zakłady przemysłowe wytruiły — jak wiadomo — cenny narybek i zniweczyły plan zagospodarowania nie dawno powstałego sztucznego jeziora.

W rozmowie z przedstawicielem PAP Stefan Paszkowiak, przewodniczący międzyresortowej komisji powołanej do zbadania tej sprawy, stwierdził, iż komisja ustaliła winę cukrowni Sokołów. Badanie próbek wody z rzeki Cetyni w pobliżu miejsc, gdzie wypuszczone były ścieki, wykazało obecność grzyba pozbawiającego wodę tlenu.

Organa gospodarki wodnej WRN opierając się na ustawie o ochronie wód przed zanieczyszczeniami — skierowały do prokuratora oskarżenie pod adresem cukrowni Sokołów. Niezależnie od tego, komisja zbada stan zanieczyszczeń Bugu i jego dopływów oraz ustali pozostałych winnych.

Według pobieżnej oceny fachowców, zniszczonych zostało 19 ton cennego narybku, stracono kilkaset tys. zł. jako koszt akcji zarybiania.

Kontrola przeprowadzona w ub. r. przez państwową inspekcję ochrony wód wykazała, że z kwot przyznanych na gospodarkę wodno-ściekową nie wykorzystano w latach 1961—63 aż 200 mln. zł. Kierownictwa zakładów wolały płać kary sięgające czasem setek tys. zł, niż wyremontować lub zbudować u siebie oczyszczalnie.

Narada aktywu nauczycielskiego Wielkopolski

Jak oszczędniej gospodarować w szkołach?

Wczoraj, w auli Studium Nauczycielskiego w Poznaniu odbyła się konferencja aktywu nauczycielskiego, w której udział wzięli: inspektorzy szkolni, dyrektorzy i delegaci na VIII Krajowy Zjazd ZNP. Narada poświęcona była omówieniu sprawnej realizacji działalności szkół i placówek oświatowych w wyniku realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR. Obradom przewodniczył Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, dr J. Stoński.

W 1964 roku nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa. Np. liczba ZSZ wzrosła w województwie ponad 4 tysięcy w 1961 r. — do około 32 tysięcy — w roku 1964.

Mimo niewątpliwie niezbędności dla rozwoju oświaty, wzrostu nakładów państwowych na rok 1964, przekraczających wskazania planu 5-letniego, istnieje z drugiej

Minister Trampeczyński w Rzymie

Do Rzymu na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Włoch przyjechał minister handlu zagranicznego Witold Trampeczyński. Min. Trampeczyński przedyskutuje problemy związane z bieżącą wymianą towarową, jak również omówi wstępne założenia do rokowań w sprawie nowej, wieloletniej umowy handlowej. (PAP)

Kwiaty przed trumną Józefa Kwiatka

W sali jłazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie wystawiona była we wtorek trumna ze zwłokami prezesa ZG ZNP — Józefa Kwiatka. Przed trumną złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, wśród nich wieńiec od Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w środę o godzinie 14. (PAP)

Życie Murzyna kosztuje 25 funtów...

Sad w Oranii w Afryce Południowej skazał na grzywnę 25 funtów sztebelingów „białego” farmera, Alwyna Barnarda, który napotkał w terenie swej farmy Afrykańczyka, najpierw zbil go do nieprzytomności, a następnie wrzucił do rzeki. (PAP)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 12 lutego 1964

Cena 50 gr
Nr 36 [6224]

Poznańska inscenizacja Nieboskiej Komedii zainauguruje 2 maja IV Kaliskie Spotkania Teatralne

11 teatrów - 18 przedstawień

Dyrektorzy teatrów zgłoszonych do IV Kaliskich Spotkań Teatralnych, przedstawiciele zainteresowanych festiwalu wydziałów kultury oraz władz miejskich i partyjnych Kalisza — spotkali się 10 bm. na pierwszej organizacyjnej naradzie przedfestiwalowej. Ustalono na niej plan repertuarowy festiwalu oraz kalendarz występów poszczególnych teatrów.

W tegorocznych Spotkaniach weźmie udział 11 teatrów, które w dniach 2—12 maja dadzą ogółem 18 przedstawień. Nie jest wykluczone, że dalsze zespoły teatralne wystąpią jeszcze w ramach tzw. imprez towarzyszących.

Organizatorzy tegorocznej imprezy nie wprowadzili żadnych zasadniczych zmian programowych, ograniczając się do wyrażenia sugestii, aby w roku obchodów XX-lecia Polskiej Ludowej wszystkie zgło-

szone do festiwalu teatry zaprezentowały jakąś wspólną polską pozycję repertuarową. Zwrócono się również z apelem do poszczególnych teatrów, aby zadeklarowały swe występy poza Kaliszem, w niektórych miastach Wielkopolski, a szczególnie w Ostrowie i Ząglebiu Konin- skim oraz zadbały o zorganizowanie w czasie festiwalu różnorodnych spotkań ludzi teatru ze społeczeństwem Kalisza w klubach i świetlicach zakładowych.

Program festiwalu zainauguruje 2 maja Teatr Polski z Poznania nową inscenizacją „Nieboskiej Komedii” Z. Krasińskiego. Jako drugi wystąpi Teatr Powszechny z Łodzi, który przywozi dwie sztuki „Kataki”, Sz. Vincelberga i „Golema” Z. Nienackiego. Następnie gospodarz festiwalu, Teatr im. W. Bogusławskiego pokazuje „Nocną opowieść” K. Choj- jeńskiego. Teatr Koszaliński wystąpi z „Ceną” J. Kuźmiera i komedią Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Zespół Teatru Objazdowego „Rozmaitości” poznańskiej „Fstrady” przywozi do Kalisza „Klicję” N. Machiavellego oraz „Strzał na ulicy Długiej” A. Świerczyńskiej, łódzki Teatr Nowy „Czerwona Magia” M. de Ghelderode’a, a trzeci teatr łódzki — im. Jarczaka wystąpi z „Malaceta” Montherlanda i „Pielegniarzami” Wawrzyniaka. Teatr im. Osterwy z Lublina pokaze „Makbeta” W. Szekspira, oraz „Partię na instrument drewniany” i „Szachy” St. Grochowiaka. Teatr Zielonogórski ma zamiar zaprezentować „Świadków” i „Małą stabilizację” — Różewicza, oraz „Różę” St. Zeromskiego, a Teatr im. Al. Fredry z Gniezna — „Kanał” J. Kurczaba oraz „Wilki w nocy” T. Rittnera. Festiwal zakończy spektakl „Wesela” St. Wyspiańskiego w wykonaniu Teatru Powszechnego z Warszawy. (ob)

Sól potasowo-magnezowa z Kłodawy

Dużym sukcesem zakończył się główny etap prac badawczych nad kompleksową przerobką karnalitu, prowadzonych od dłuższego czasu w Kopalni Sól w Kłodawie. W Instytucie Chemii Nieorganicznej w Gliwicach opracowano technologię tej przeróbki, natomiast całą aparaturę, zainstalowaną w poszczególnych oddziałach kopalni, wykonano w krajowych zakładach budowy aparatury chemicznej.

Przedstawiciele samorządu robotniczego i dyrekcji kopalni soli „Kłodawa” w osobach: sekretarz KZ PZPR K. Turkowski, prz. Rady Zakładowej B. Gibaszek i dyr. M. Domasik wystosowali, w imieniu załogi, do I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka meldunek, w którym m. in. donoszą o uruchomieniu oddziału flotacji kizerytu i soli potasowej.

Z produkcji doświadczalnej otrzymano dotychczas 300 ton soli potasowo-magnezowej; przewiduje się, że do końca br. kopalnia będzie mogła dostarczyć jeszcze 1000 ton nawozu, na który czeka nasze rolnictwo.

W trakcie rozruchu technologicznego znajduje się obecnie oddział chlorku magnezu. Otrzymano już pierwszą partię (7 ton) płatkowanego chlorku magnezu. Pełny rozruch urządzeń tego oddziału nastąpi w marcu. Na oddziale tien-

Spotkanie mieszkańców Słupcy z posłem Janem Szydłakiem

Obszerna sala kina „Grażyna” w Słupcy ledwo mogła pomieścić zgromadzoną ludność miasta i powiatu, przybyłą na spotkanie z posłem Ziemi Słupskiej, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem. Spotkanie miało charakter szerokiej dyskusji nad problemami nurtującymi mieszkańców tego najmłodszego w naszym województwie powiatu.

A problemów tych nagromadziło się wiele. Miasło Słupca awansując kilka lat temu do rangi stolicy nowo utworzonego powiatu nie posiadało warunków dla pełnienia tej roli. Nie posiada go zresztą do dziś. Wielkie inwestycje, które stały się w ostatnich latach udziałem wschodnich terenów Wielkopolski, ominęły miasto i powiat słupski. Posiada on charakter wybitnie rolniczy, o przeważnie rozdrobnionej gospodarce chłopskiej. W tych warunkach zarysował się tam problem nadmiaru rąk robotniczych. Około 1.000 osób dojeżdża do pracy w rejonu Konina, Wrześni a nawet Poznania.

Nic dziwnego, że głównym akcentem dyskusji były wypowiedzi postulujące ułożenie jakiejś poważniejszej inwestycji na terenie Słupcy. Odpowiadając na poruszone zagadnienia Jan Szydłak podkreślił, że miasto i powiat

Nowe projekty typowe szkół

Budownictwo szkolne dysponuje aktualnie ok. 80 projektami typowymi budynków szkół podstawowych (zarówno dużych, kilkunastobocznych jak i małych, stosowanych głównie na wsi) 2 projektami szkół specjalnych 3 sal gimnastycznych i 10 projektami internatów. Z tej liczby blisko połowa projektów została niedawno przystosowana do aktualnych wymagań w zakresie kosztów budowy i jak najbardziej oszczędnych rozwiązań. Wybrano ponadto 19 projektów szkół podstawowych, które są szczególnie zalecane do wykorzystywania ze względu na oszczędne i łatwe metody realizacji.

W roku 1963 około 87 proc. nowo wznoszonych obiektów szkolnych zbudowano według projektów typowych. Brak było natomiast dotychczas projektów typowych liceów ogólnokształcących. Problem ten częściowo rozwiązano, przeprowadzając adaptację 10 projektów dużych szkół podstawowych, które obecnie mogą być z powodzeniem stosowane przy budowie szkół licealnych.

W bież. roku opracowanych ma być 17 nowych projektów typowych budynków szkolnych z elementów wielkopłytowych, przystosowanych do nowoczesnych metod wyko-

nu magnezu i kwasu solnego przystąpiono z kolei do instalowania pieca obrotowego i urządzeń pomocniczych. (jot)

Tragiczne zderzenie

Wskutek zderzenia z lotniskowcem „Melbourne” zatonał w poniedziałek niszczyciel australijski „Voyager”, na którego pokładzie znajdowało się 300 ludzi załogi.

Zderzenie nastąpiło w czasie ćwiczeń, przeprowadzanych w pobliżu południowych brzegów Nowej Walii. (PAP)

Tunel pod La Manche będzie zbudowany

Przeszło 150-letnia historia projektów, rozważań i debat między W. Brytanią i Francją na temat budowy tunelu pod Kanałem La Manche została w zasadzie zakończona, gdy 6 bm. rządy obu państw ogłosiły, iż zapadła decyzja budowy takiego tunelu. Sprawa ta pozostanie jednak długo jeszcze w sferze opracowywania wstępnych projektów budowy, przy czym najważniejszym zagadnieniem jest tu problem sfinansowania tego przedsięwzięcia. (PAP)

Fotografia roku 1963

Wskazniki, liczby i procenty, podane w komunikacie GUS-u którego skróty zamieściliśmy wczoraj nie są objawieniem. Niedomagania naszej gospodarki, które szczególnie dają znać o sobie w roku ubiegłym, były bowiem przedmiotem wszechstronnej analizy XIV Plenum KC PZPR, która następnie stała się podstawą debaty sejmowej, zakończonej podjęciem uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok bieżący.

Jednakże fotografia roku 1963 zasługuje na to, aby się jej bliżej przyjrzeć. Uświadomienie bowiem, że rok ten — mimo wykonania planu produkcji przemysłowej w 100,6 proc. — charakteryzował się niższym w porównaniu do poprzednich lat tempem rozwoju naszej gospodarki.

Pamiętamy jeszcze nieurodzaj roku 1962 i zimę stulecia. Znamy ich skutki. Przypomnijmy więc tylko, że poważnemu zmniejszeniu uległo zaopatrzenie surowcowe dla przemysłu spożywczego, co z kolei ograniczyło nasze możliwości eksportowe i zmusiło nas do zmniejszenia importu surowców, przede wszystkim dla przemysłu lekkiego.

Tym przejawom, spowodowanym obiektywnymi przyczynami, towarzyszyły w roku ubiegłym również trudności, wywołane przez przyczyny subiektywne. Do nich należy nadmierny wzrost zatrudnienia, nieosiągnięcie planu wzrostu wydajności pracy oraz niewykonanie planu w przemyśle, produkującym bezpośrednio na potrzeby rynku wewnętrznego.

Ta fotografia roku ubiegłego byłaby jednak niepełna, gdyby nie odnotować i zjawisk pozytywnych. Najbardziej bodaj wymowny jest fakt, że po pierwszym, dość biernym półroczu, nastąpiło półrocze drugie, które można by nazwać ofensywnym, kiedy z większą energią i w bardziej umiejętny sposób przezwyciężaliśmy występujące trudności.

W sumie przemysł maszynowy wytworzył jednak 550 nowych wyrobów, przemysł chemiczny — 450 nowych asortymentów, pobiliśmy świat

Dokończenie na str. 2

Plenum KC KPZR wznowiło obrady

Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kontynuowało 11 bm. obrady.

Na posiedzeniu przedpołudniowym koreferaty na temat intensyfikacji rolnictwa radzieckiego wygłosili: minister rolnictwa Ukrainy — M. Spiwak, minister rolnictwa Białorusi — S. Skoropanow, I wicepremier, minister produkcji i skupu produktów rolnych Kazachskiej SRR — B. Dworicki, wicepremier, minister produkcji i skupu produktów rolnych Uzbekiej SRR — Ch. Irgaszew, I wicepremier, minister produkcji i skupu produktów rolnych Tadżyckiej SRR — Ch. Mirzajanc, wicepremier, minister produkcji i skupu produktów rolnych Gruzińskiej SRR — Z. Gieldiaszwili. (PAP)

Orędzie N. Chruszczowa w Radzie Bezpieczeństwa

Orędzie premiera Chruszczowa w sprawie Cypru opublikowane zostało w poniedziałek w ONZ jako oficjalny dokument Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Dziedzictwo po kolonializmie

Znów konflikt graniczny w Afryce

Walki na pograniczu Etiopii

Wnosząc z komunikatów, ogłoszonych w stolicy Etiopii, Addis Abebie, jak i w stolicy Somalii, Mogadiszu, w strefie granicznej między obu krajami na wschód od Harraru toczyły się ostatnio walki. Straty wynoszą ponad 100 zabitych. Miejscowości Togo Wacale znajdujące się na granicy somalijsko-etioipskiej leży w gruzach.

Obecnie — podaje komunikat etioipski — wojska somalijskie cofają się w kierunku granicy. Cesarz Hajle Sellasje wydał rozkaz swym wojskom, by nie ścigały wojsk somalijskich poza linię granicy.

Zarówno Etiopia jak też Somalia zgodziły się przedstawić swój spór na forum Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Cesarz Hajle Sellasje podkreśla w swej odpowiedzi na list U Thanta, że jedynym rozwiązaniem obecnego konfliktu jest „zaniechanie przez przywódców somalijskich polityki ekspansji terytorialnej kosztem ich sąsiadów”. Uważa on, że wojska etioipskie znalazły się „wobec faktu agresji somalijskiej i zmuszone zostały do usprawiedliwionej obrony”.

Rząd Somalii postanowił wnieść do Rady Bezpieczeństwa skargę przeciw Etiopii. „Ziennik „Alger Republican” pisze w komentarzu poświęconym

walkom na pograniczu etioipskim: „Młode kraje afrykańskie od chwili wyzwolenia odziedziczyły granice, nakreślone przez kolonizatorów. Problem ten jest tłem wszystkich konfliktów między krajami Afryki”. (Przedmiotem obecnego sporu jest terytorium stanowiące część Etiopii, a zamieszkałe przez około 400 tys. Somalijszyków, w większości Mahometan). Szefowie państw afrykańskich, zebrani w Addis Abebie w maju 1963 r., postanowili uznać istniejące obecnie granice za definitywne. Zastrzegli oni równocześnie, że wszelkie konflikty na tym tle powinny znaleźć rozwiązanie wyłącznie drogą negocjacji. (PAP)

Sytuacja na Cyprze

Demonstracje i wiece Nowe starcia

Ludność stolicy i innych miast Cypru gromadzi się na wiecach, na których wyraża poparcie dla stanowiska rządu cypryjskiego.

W poniedziałek rano doszło do starcia z ekstremistami tureckimi, w miejscowości Episkopi.

Do Aten przybył z Londynu zastępca sekretarza stanu USA, George Ball, który przedyskutować ma tu z ambasadorami USA w Grecji, Turcji i na Cyprze — możliwości znalezienia kompromisu.

Zjazd pracowników handlu i spółdzielczości

W Warszawie zakończyły się obrady II Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Podstawowe problemy, którymi musi się zająć cały aktyw związkowy — to poprawa warunków pracy personelu handlu i gastronomii. W centrum uwagi aktywności handlowego powinny znaleźć się sprawy dalszej intensyfikacji sprzedaży artykułów przemysłowych i systematyczna poprawa działalności gastronomii. (PAP)

Zawieszenie broni w Kurdystanie

Radio Bagdad ogłosiło, iż wydane zostały rozkazy w sprawie zakończenia działań wojennych między powstańcami kurdyjskimi i armią iracką, które toczyły się w północnym Iraku. Iracki minister Abd Alkarim Farhan, oświadczając, iż przywódcą Kurdów, Barzani, wezwał swych zwolenników, aby złożyli broń. Minister Farhan poinformował, że rząd iracki uzna narodowe prawa Kurdów. Wszyscy Kurdowie, uwolnieni przez władze, mają być wypuszczeni na wolność. Zniesiona ma być również blokada gospodarcza, nałożona na Kurdystan. Wszelka własność, skonfiskowana w okresie działań wojennych, ma być zwrócona właścicielom. (PAP)

Szersze zastosowanie izotopów stworzy poważne efekty ekonomiczne

Osiągnięcie oszczędności w wysokości 500 mln. zł rocznie, dzięki stosowaniu izotopów promieniotwórczych — to cel, postawiony przed przemysłem i nauką przez międzyresortową radę, która odbyła się w poniedziałek w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie. Obradom przewodniczył wicepremier Szyr.

Dzięki stosowaniu izotopów promieniotwórczych osiągnięto już poważne efekty ekonomiczne. Np. izotopowe przyrządy do pomiaru grubości blach cienkich, zainstalowane w Hucie im. Lenina umożliwiły prawie dwukrotne zwiększenie szybkości walcowania,

Tegoroczne zamierzenia przemysłu spożywczego

Wypowiedź ministra Feliksa Pisuli

W uchwale XIV Plenum KC PZPR, zakładającej wzrost nakładów na rolnictwo, poważne zadania wyznaczono również przemysłowi rolno-spożywczemu. Jak te zadania mają być realizowane w bież. roku, mówi minister przemysłu spożywczego i skupu — inż. Feliks Pisula:

Ubiegłoroczne zadania przemysłu spożywczego nie zostały w pełni wykonane. Stałyby bowiem urodzaj w 1962 r. i związane z nim zmniejszenie tempa rozwoju hodowli bydła oraz spadek pogłowia trzody chlewnej — odbiły się ujemnie na dostawach surowców dla przemysłu.

W tym roku sytuacja powinna ulec poprawie. Dzięki lepszym, niż początkowo szacowano, zbiorom zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, a także owoców i warzyw, przemysł otrzymał więcej surowców, a zatem więcej produktów spożywczych na rynek. Z wyjątkiem — oczywiście — mięsa wieprzowego i jego przetworów. Większych jego dostaw, w związku z ponownym wzrostem od jesieni hodowli trzody, należy się spodziewać dopiero w II połowie tego roku.

Zakłada się, że w porównaniu z rokiem ub., najbardziej wzrośnie produkcja w przemyśle jajczarsko-drobiarskim — o 15 proc., a także w cukrowniczym, chłodniczym i olejarskim. Spadnie ona natomiast nieco — o ok. 2 proc. w przemyśle mięsnym. Mimo to, rynek otrzyma tyle samo mięsa, co w ub. roku, dzięki importowi oraz gromadzo-

nym obecnie zapasom w chłodniach.

Przemysł spożywczy zamierza dostarczyć więcej niektórych podstawowych artykułów niż w ub. roku, a więc: margaryny — o ok. 13 proc., jaj — o ponad 12 proc., oleju — o 11,5 proc., cukru — o 10 proc. i makaronu — o ok. 8 proc. Lepiej będzie zaopatrzyć rynek w przetwory owocowo-warzywne, zwłaszcza w zagęszczone soki i płynny o-

NRF tuszuje plany produkcji broni atomowej

Zdemaskowanie w prasie niebezpiecznych planów Bonn związanych z pracami nad konstrukcją i produkcją w NRF broni rakietowej, a w szczególności rakiet do przenoszenia głowic nuklearnych, wywołało zamieszanie w bońskich kołach rządzących. Rząd usiłuje zrehabilitować się przed światową opinią publiczną. Zachodni Niemiec towarzystwo akcyjne „Waffen- und Lufttrüstung A. G.”, które powstało przeszło rok temu, w celu zorganizowania produkcji rakiet i innych rodzajów broni, ogłosiło nagle, że „przestaje funkcjonować”. Równocześnie jednak rada obserwacyjna oraz zarząd „Waffen- und Lufttrüstung A. G.” dały do zrozumienia, że decyzja w sprawie „zaprzestania funkcjonowania” towarzystwa bynajmniej nie oznacza jego likwidacji. Sprawa jego „rozwiązania”, czy też rozpoczęcia innej produkcji, decydująca się będzie na ogólnym zebraniu akcjonariuszy. (PAP)

Depesza Światowej Rady Kościołów

Komitet Wykonawczy Światowej Rady Kościołów, który zebrał się w Odessie na swej sesji zwyczajnej, skierował do Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta depeszę, w której wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z tragiczną sytuacją w Rwandzie. W depeszy wyraża się nadzieję, że ONZ podejmie zdecydowane kroki, zmierzające do położenia kresu ludobójstwu, którego dopuszcza się rząd Rwandy. (PAP)

Projekt ustawy o prawach obywatelskich

Izba Reprezentantów amerykańskiego Kongresu przyjęła 290 głosami przeciwko 130 projekt ustawy o prawach obywatelskich, wymierzony przeciwko segregacji i dyskryminacji rasowej w przyjmowaniu do pracy i udzielaniu usług publicznych. Projekt ustawy zostanie następnie przekazany pod obrady senatu. (PAP)

Na zimowych ćwiczeniach



Obóz zimowy pododdziału wojsk powietrzno-desantowych. Na zdjęciu: strzelanie do celu w terenie górskim. CAF — fot. Seko

Tenis stołowy w Wielkopolsce wykazuje znaczną poprawę

Tenis stołowy w Wielkopolsce nie ma od pewnego czasu swego reprezentanta w ekstraklasie. Być może, uda się w wyniku tegorocznych rozgrywek awans do I ligi, stale poprawiającej swoją formę drużynie chodziejskiej Polonii.

Jak wykazują obecne statystyki, pozycja okręgu poznańskiego stale zwiększa się. We współzawodnictwie ogólnokrajowym (1963/64 r.), na 18 okręgów, Poznań zajmuje w konkurencji seniorów i juniorów piątą lokatę. Wśród walczących o pierwszeństwo 75 klubów — Piast z Ostrzeszowa zajmuje 5 miejsce, a dalsze: 22 Polonia Chodzież, 22 Warta Poznań, 23 San Poznań i 46 LZS Czempiń.

W konkurencji seniorów, okręg poznański zajmuje 9 miejsce, juniorów — 4, seniorek — 5, a juniorek — 2.

Okręg zrzesza obecnie 43 klubów ponad 600 zawodnikami, w tym zaledwie 42 kobiety.

Do III ogólnopolskiego turnieju, który odbędzie się 15 i 16 bm. w Katowicach, prawo startu z naszego okręgu mają: seniorzy — Cz. Iwachów — Polonia Chodzież i H. Rudzki — Warta; seniorek — A. Tomaszewska, M. Maćkowiak i M. Kowczyńska — wszystkie z Warty; E. Iwachów — Polonia Chodzież i M. Pogorzelska — z Piast Ostrzeszów; juniorzy — Z. Kowalczyk i T. Cukierski — San Poznań, J. Przygoda — Piast, R. Jankowski i Fr. Jaroszyński — LZS Czempiń oraz juniorki — K. Przygoda, S. Przygoda — Piast i T. Tomaszewska — Pocztowiec Poznań.

Znany działacz w tej dyscyplinie naszego okręgu, J. Kuska, który towarzyszyć będzie 15-osobowej ekipie do Katowic, spodzie-

wa się, że w wyniku dwudniowych pojedynków, reprezentanci Poznania mają jeszcze szansę na poprawę swych lokat.

Poczyni on jednocześnie starania o powierzenie ze strony Polskiego Związku Tenisa Stołowego naszemu okręgowi organizację jednej z ciekawszych imprez. (tp)

Sporty wodne odzyska w Śremie

Przed kilku dniami zorganizowaliśmy w Śremie przy Spółdzielni Pracy „Budowa” ognisko sportowe — informuje nas inspektor Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportowego Start, — Fr. Karłowicz.

Postanowiono uruchomić sekcję strzelecko-luczniczą, siatkówkę i sportów wodnych. Ta ostatnia ma możliwość dużego rozwoju. Dysponuje już jej liczną przydatnym sprzętem (kajakami i motorami do kajaków i in.), a przewiduje się wybudowanie nad Wartą, w czynie społecznym, przystani dla sportów wodnych.

Na członków przyjmują się przede wszystkim pracownicy spółdzielni pracy, rzemiosła, chociaż także inne niezrzeszone osoby.

— Jestem przekonany, że utworzenie koła w Śremie — mówi inspektor Karłowicz — przyczyni się do znacznego ożywienia ruchu sportowego w tym mieście. Zgodnie z naszymi założeniami organizacyjnymi pragniemy zainteresować sportem rekreacyjnym również inwalidów. (p)

Posnania uczą wiosłowania

Od dłuższego czasu istniejąca przy SKS Posnania szkoła dla miłośników sportu kajakowego wykazuje się bardzo dobrymi wynikami. Udział młodzieży, która uczy się sztuki wiosłowania, w kajakach i kanadyjkach jest liczny. Ostatnio zasilili sekcję kajakową tego klubu mistrz Polski w kanadyjkach Piotr Baumgart z Orla Szczecin, który zamieszkał w Poznaniu i pracuje zawodowo. Otrzymał on treningi kanadyjkarzy, dyscypliny, której w tym klubie dotąd nie uprawiano. Treningi odbywają się na nowoczesnym basenie klubowym, mieszczącym się w szalisie nad Wartą przy ul. Wiosłarskiej w środy i piątki od godz. 17 oraz w niedzielę od godz. 11.

W dalszym ciągu przyjmują się chętnych do nauki wiosłowania (podczas treningów wzięli udział w sekretariacie klubu przy ul. Wiosłarskiej 18). Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 12 lat oraz umiędłowienie nauki pływania. Członkowie szkoły mogą się poświęcić uprawianiu konkurencji wyczynowych lub turystycznych.

Również sekcja wiosłarska Posnania, dysponująca krytym basenem, przyjmują w dalszym ciągu członków. (p)

W Innsbrucku po Igrzyskach

We wtorek w południe opuszczała już wioska olimpijska.

Po 3-tygodniowej gorączce, życie wraca w Innsbrucku do normy. Rzuca się w oczy pośpiech, z jakim organizatorzy likwidują „Olimpiadę”. Jest, to tyle wytumaczono, że Innsbruck i okolice muszą przygotować się do nowego sezonu zimowego, który zwykle osiąga tu szczytowe nasilenie pod koniec lutego i w połowie marca.

W Innsbrucku panuje fatalna pogoda — pada deszcz ze śniegiem. — W Seefeld, Acher, Lizum i Igls spadło w nocy z poniedziałku na wtorek ok. pół metra śniegu — przysła się dla tych, którzy przyjeżdżają na narciarskie urlopy.

8 kolejek linowych i 40 wyciągów narciarskich musi odrobić straty powstałe z bezśnieżnego okresu Olimpiady.

W Seefeld, w przeciwieństwie do Innsbrucka, wszyscy żyją jeszcze igrzyskami.

woc. Dostawy maki żytniej utrzymują się na poziomie zeszłorocznym. Więcej będzie natomiast pszennej — o ok. 10 proc. oraz pszenki owsianej — o 16 proc.

Trzeba też podkreślić, że przemysł dostarczy w tym roku znacznie — bo o 29 proc. — więcej niż w ub. roku psz.

Planujemy uruchomienie w tym roku 7 wytwórni pasz średnioobalowych o zdolności produkcyjnej od 25 do 50 tys. ton mieszanek rocznie. W przyszłym roku — przewiduje się oddanie do eksploatacji 6 podobnych zakładów. W wyniku tych inwestycji, dostawa pasz średnioobalowych wzrosła w tym roku do 2 mln. ton (w ub. roku 1,2 mln. ton), a w 1965 r. — do 3 mln. ton. A przecież jeszcze do 1960 r. produkcja ich nie przekraczała 400 tys. ton.

Sezonowa i zmasowana podaż większych plodów rolnych wymaga dysponowania odpowiednią liczbą magazynów. Obecnie jest w budowie 11 dużych chłodni, z których 5 zostanie uruchomionych w tym roku. Zwiększy to nasz „potencjał chłodniczy” o ok. 20 proc.

A jakie usprawnienia przewiduje się w organizacji skupu?

Celem usprawnienia organizacji skupu, przemysł spożywczy — wspólnie ze spółdzielczością samopomocową, opracował program poprawy stanu technicznego i zwiększenia przepustowości punktów skupu żywności. Zostanie uzupełnione wyposażenie w punktach skupu ziemniaków, zbóż, tytoniu oraz zlewniach mleka.

Szczególną uwagę zwrócimy na poprawę warunków dostaw i przechowywania buraków. Przeznaczamy na to na lata 1964—65 ponad 350 mln. zł. Oczywiście, potrzeby w tym zakresie są tak duże, że zadowalające ich rozwiązanie zostanie osiągnięte dopiero w następnej 5-latec. (PAP)

Odpowiedź Norwegii na orędzie N. Chruszczowa

Premier Norwegii Gerhardsen przesłał odpowiedź na noworoczne orędzie premiera ZSRR N. Chruszczowa. Stwierdza ona m. in., iż rząd norweski w całej pełni podziela pogląd rządu ZSRR, iż spory terytorialne między państwami nie powinny być rozwiązywane drogą użycia siły.

Premier Norwegii wyraża głębokie przekonanie, że prawdziwe pokojowe współistnienie — to jedyna podstawa, na której mogą i powinny się kształtować stosunki między państwami. (PAP)

Mieszkaniowe premie PKO

W tych dniach w gmachu PKO w Poznaniu odbyło się XI losowanie premii, przypadających dla mieszkaniowych księżeczek oszczędnościowych PKO.

Rozlosowano ogółem 54 premie pieniężne po 3.000 zł każda. Premie otrzymają posiadacze mieszkaniowych księżeczek oszczędnościowych o numerach: z rejonu O/PKO w Jarocinie: M 7.340 Pz-5, M 9.804 Pz-5; z rejonu O/PKO w Kaliszu: M 10.396 Pz-6; z rejonu O/PKO w Kościanie: M 9.486 Pz-10, M 9.697 Pz-10; z rejonu O/PKO w Krotoszynie: M 8.238 Pz-11; z rejonu O/PKO w Lesznie: M 7.761 Pz-12, M 7.841 Pz-12, M 10.034 Pz-12, M 10.056 Pz-12, M 10.949 Pz-12, M 11.323 Pz-12; z rejonu O/PKO w Ostrowie Wlkp.: M 4.896 Pz-16, M 8.116 Pz-16, M 8.180 Pz-16, M 9.410 Pz-16, M 9.432 Pz-16, M 10.301 Pz-16, M 10.315 Pz-16, M 10.319 Pz-16, M 10.371 Pz-16, M 11.056 Pz-16; z rejonu O/PKO w Pile: M 8.065 Pz-1, M 8.011 Pz-1; z rejonu I O/Miejskiego PKO w Poznaniu: M 601 Pz-26, M 1.726 Pz-26, M 1.903 Pz-26, M 5.052 Pz-26, M 5.390 Pz-26, M 5.854 Pz-26, M 5.884 Pz-26, M 6.057 Pz-26, M 6.344 Pz-26, M 6.355 Pz-26, M 6.398 Pz-26, M 6.415 Pz-26, M 6.532 Pz-26, M 6.549 Pz-26, M 6.516 Pz-26, M 8.982 Pz-26, M 9.310 Pz-26, M 9.535 Pz-26, M 9.608 Pz-26, M 10.107 Pz-26, M 10.179 Pz-26, M 10.249 Pz-26, M 10.615 Pz-26, M 10.986 Pz-26, M 10.994 Pz-26, M 11.578 Pz-26, M 11.550 Pz-26, M 11.593 Pz-26, M 11.621 Pz-26; z rejonu III O/Miejskiego PKO w Poznaniu: M 9.163 Pz-21. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka-O-6



Z udziałem 200 zawodników i zawodniczek rozegrane zostały w Szczepku alpejskie mistrzostwa Śląska w kategorii juniorów i seniorek. Slalom gigant w grupie dziewcząt wygrała Lecenaka (Bulgaria), w grupie „A” chłopce Bulgar Niedziakowski, w grupie „B” Kajm MKS Bielsko. Najlepszym wśród seniorów okazał się Jerzy Wala, a wśród kobiet Solich z BBTŚ.

Pierwszy tegoroczny turniej szermierczy w szpadzie odbył się w Łodzi. Zwyciężył Andrzejewski ze stołecznej Legii. Niespodzianką jest wyeliminowanie w półfinałach Gąsiora, Kurczaba i Strzałka.

Kongres Międzynarodowej Federacji Saneczkarzy (FIL) powierzył organizację mistrzostw w 1966 r. NRD. Odbędzie się one w miejscowości Fridrikroda, Polska zgłosiła kandydaturę Krynicy, ale nie przeszła, upadła. W 1965 r. Polska będzie organizatorem mistrzostw Europy juniorów w Karpaczu.

Podczas zawodów halowych w Los Angeles amerykański sprinter Bob Hayes uzyskał w biegu na 60 jardów 6,0 sek. Rezultat ten jest równy nieoficjalnemu rekordowi świata w hall, należącemu do Hayesa.

14 bm. rozegrany zostanie w Stuttgarcie mecz lekkoatletyczny reprezentacji kobiecych Polski i NRF. Będzie to trudny egzamin dla naszych zawodniczek w roku olimpijskim, gdyż Polki wystąpią w składzie osłabionym.

Pilkarsze warszawskiej Legii przegrali w Płodwili spotkanie z ligową jedenastką bułgarską w Botew 1:3.

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie ćwierćfinałowy mecz koszykówki męskiej o klubowy Puchar Europy pomiędzy mistrzem Hiszpanii Real Madryt i Legią Warszawą.

Wyróżniające się Ognisko Budowlanych

Członkowie Ogniska Budowlanych przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych przejawiają również w okresie miesięcy zimowych niezmniejszoną aktywność. Zorganizowany ostatnio turniej indywidualny w tenisie stołowym dla pracowników przedsiębiorstwa wygrał Baraniak przed Bobkowskim i Fabiańczykiem.

W najbliższym czasie przewidziany jest turniej brydza sportowego, siatkówki i innych gier świetlicowych. Członkowie przedsiębiorstwa uczestniczą z powodzeniem również w imprezach organizowanych przez dzielnicowy KKFiT. (x)

W „KOZIOLKACH” PIĄTKA!
WŁAŚCICIEL SZCZĘŚLIWEGO KUPONU
OTRZYMA WYGRANĄ W WYS. 528.196 zł.

K622

Za co karza w NRF?

Zastępca działacz antyhitlerowski, więzień obozów koncentracyjnych, a obecnie wydawca w Republice Federalnej, Hans Fladung — stanął wkrótce przed sądem zachodniemieckim. Akt oskarżenia obejmuje m.in. działalność antyhitlerowską Fladunga z okresu wojny, gdy przebywał na emigracji w Anglii, wyciągnięty w ciężkim stanie zdrowia przez przyjaciół z więzienia nazistowskiego w roku 1939. W związku z przygotowanym procesem Hansa Fladunga w NRF, dziennik brytyjski „The Times” opublikował list znanego małżeństwa filmowców angielskich, Sybilla Thronike i Lewisa Cassona, którzy m.in. piszą:

„Ku naszemu zdumieniu dowiedzieliśmy się, że ten ciężko chorowany człowiek, stoi znowu przed sądem, a akt oskarżenia obejmuje jego pracę w organizacji antyhitlerowskiej podczas wojny w Lidze Kultury Wolnych Niemiec. Nawet fakt wysłania przez niego listu z pozdrowieniami do Bertholda Brechta w 1955 r., jest obecnie wygrany przeciw niemu.” (ZAP)

Kontraktacja buraków cukrowych nie sprawiała nigdy przemysłowi trudności. Rolnik ta wprawdzie stawia pod względem glebowym i agrotechnicznym wysokie wymagania, jej uprawa jest pracochłonna i trudna, ale wydajna w takim stopniu, że rekompensuje nakłady i wysiłki człowieka. Dochód z hektara plantacji buraczanej, nie licząc liści i wyłotków, jest znaczny.

Nie też dziwnego, że plany kontraktacji — niezależnie od wahań w urodzajach — uważane były w Polsce za najbardziej stabilne spośród wszystkich kontraktowanych surowców przemysłowych pochodzenia roślinnego. Nie tak dawno plantatorzy pobili rekord, gdyż dostarczyli tyle słodkich korzeni, że przemysł cukrowniczy mógł wykonać w 1961 roku zadania, przewidziane na ostatni rok pięcioletki. Trudności z kontraktacją buraków po raz pierwszy wystąpiły dopiero w 1963 roku; w kraju zabrakło do wykonania planu 75 000 hektarów upraw, a w województwie poznańskim — około 5000.

GDZIE SZUKAĆ PRZYCZYNY?

Przyczyn było kilka, a wśród nich atrakcyjne bodźce

W cieniu buraczanego liścia

ekonomiczne, zachęcające do kontraktowania innych upraw przemysłowych, które wolens nienależnie stały się antyburaczami dla uprawy buraków cukrowych. Poza tym wpływ tu miały takie czynniki, jak brak rąk do pielęgnowania buraków przy równoczesnym braku narzędzi i maszyn. Pierwsza z tych przyczyn przestała oddziaływać, gdyż bodźce zrównoważono, druga natomiast nie została usunięta. Winę ponosi tu głównie przemysł maszyn rolniczych, który nie zdołał dotychczas wyprodukować dostatecznej liczby stosunkowo prostych urządzeń mechanicznych do siewu, pielęgnacji, zbioru, transportu i wyładunku buraków.

Te i inne fakty spowodowały, iż niejedynemu rolnikowi istotnie domniemywać, że przemysłowi nie zależy bardzo na „cukrowce”. Toteż niektórzy przestawili się na uprawę buraków pastewnych lub wysokobiałkowej lucerny, które są korzystniejsze w żywieniu inwentarza. Decyzje, zmieniające warunki kontraktacji buraków cukrowych zo-

stały cofnięte jeszcze przed pełnym wprowadzeniem ich w życie, ale zdążyły wywołać pewne zamieszanie, m.in. w naszym województwie.

CZAS NA WAGĘ ŻŁOTĄ

Dzięki urodzajom buraków i dobrej cukrowości, przemysł cukrowniczy nie poniósł strat z tego powodu. Globalna produkcja cukru w zakończonej już kampanii nie będzie mniej szła niż z upraw w roku 1962. I wprawdzie tegoroczny plan kontraktacji w naszym województwie nie jest zagrożony (wykonanie w pierwszym połowie stycznia br. — 97 procent) jednak wyciągnięcie konstruktywnych wniosków z ubiegłorocznych doświadczeń może mieć znaczenie na przyszłość. Nie wszystko bowiem zostało zrobione dla utrzymania i ewentualnie rozszerzenia obszaru plantacji buraczanych.

Światowa i krajowa koniunktura na cukier jest nadal dobra. W tej sytuacji plantatorzy powinni zwiększać produkcję buraków. Zapewne tak będzie, gdy przemysł cukrowniczy zainteresuje się bliżej troskami rolników, a przede wszystkim pierwszym „oddziałem” każdej cukrowni, jakim jest pole plantatora. A więc Zjednoczenie i Centralny Związek Plantatorów powinny wywrzeć nacisk na przemysł maszynowy, by wieś została zaopatrzona w takie maszyny i narzędzia, które zaoszczędzą ludzi. Dotychczas pielęgnacja buraków odbywa się na plantacjach po staremu, przy pomocy „dziabki” a „przerwyka” — na kolanach. Przy zbiorach buraki wyrwywa się z ziemi tradycyjnymi widelkami, a korzenie ogławia nożem lub tasakiem.

W zakresie odbioru surowca przez cukrownie nastąpiła ostatnio pewna poprawa. Mimo to dostawy i wyładunek buraków na punktach skupu są uciążliwe, powodują straty

czasu rolników podczas wyładunku. Powstają one m.in. skutkiem tego, że 80 procent dowożonych buraków wyładowuje się wciąż ręcznie. A czas rolnika i jego siły pociągowej (konie, traktory, samochody) w okresie pilnych prac jesiennych liczy się na wagę „plonów”.

NASIONA ALE JAKIE?

A zatem o kłopotach z kontraktacją buraków w roku ubiegłym zadecydowała nie ich cena, lecz trudności przy uprawie i dostawach.

Do pielęgnacji i sprzętu buraków nie mamy jeszcze wielu udoskonalonych i wypróbowanych maszyn, natomiast do załadunku i wyładunku surowca przemysł dysponuje dobrymi prototypami urządzeń mechanicznych. Należy tylko jak najszybciej rozpocząć ich seryjną produkcję i dostarczyć je cukrowniom. Potrzeba także liczniejszych punktów odbioru buraków.

Jeszcze jedna sprawa, wiążąca się ściśle z omawianym zagadnieniem. Instytuty naukowo-dosлідczalne powinny wreszcie rozwiązać sprawę jednokielkowych nasion buraków, dzięki którym o 1/3 zmniejsza się pracochłonność obróbki podczas wegetacji roślin. Odpada bowiem konieczność przecinki i przerwyki i w dodatku łatwiej można zaprowadzić zmechanizowanie prac pielęgnacyjnych. Od wynalezienia tej metody, zaprezentowanej po raz pierwszy przez polskiego inżyniera na MTP, minęło 6 lat. W niektórych krajach socjalistycznych i na zachodzie Europy nasiona jednokielkowe, hodowane lub preparowane, mają prawie powszechne zastosowanie. Nakłady w tej dziedzinie będą się na pewno szybko amortyzować.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Piąty zeszyt „PRZEGŁĄDU ZACHODNIEGO”

Ostatni, piąty zeszyt „Przeglądu Zachodniego”, który ukazał się w styczniu br., otwierają rozważania Zdzisława Nowaka pt. „Integracja ekonomiczna i polityczna Europy zachodniej”. Autor w poprzednim numerze przedstawił wzajemne powiązania i zależności, a obecnie rozważa „Koncepcje integracyjne głównych mocarstw kapitalistycznych” ze szczególnym uwzględnieniem roli NRF. Adam Daniel Rotfeld w artykule pt. „Układ monachijski a prawo międzynarodowe”, rozprawia się z szeroko rozpowszechnionym w NRF twierdzeniem, jakoby układ monachijski, dotyczący Sudetów, pozostał nadal odtwarty. Twierdzenie to znalazło szczególnie wyraz na zjeździe Niemców sudeckich w 1962 r.

W dalszym artykule pt. „Społeczne i ekonomiczne funkcje ceny sprawiedliwej w niemieckim rolnictwie” analizuje Michał Chęciński. Autor z NRD — Bruno Benthien, porusza „Zagadnienia badań osadniczo-geograficznych w Meklemburgii”, wywołane reformą rolną w NRD i tworzeniem się nowego osadnictwa chłopskiego.

W dziale „Materiałów”, badacz powojennych ruchów migracyjnych między Odrą a Bugiem, Stefan Banasiak, referuje „Repatriację ludności niemieckiej z Polski w latach 1946—1950”. W artykule na temat „Problemów demograficznych NRD”, autor — Marek Magdziarek, przedstawia wpływ wojny na siły produkcyjne naszego zachodniego sąsiada.

Nowym kanclerzem NRF, Ludwikiem Erhardem i jego gabinetem zajmuje się Florian Miedziński, a o „Macierzy słowackiej w stulecie jej istnienia” pisze Tadeusz Wróblewski. W dziale „Ocen i omówień” mamy informację o 6 najcenniejszych publikacjach, jakie ukazały się ostatnio u nas i na Zachodzie.

Fr. H.

Nad projektem ustawy

Z dyplomem „w Polskę”

Wkrótce Sejm rozpatrywać będzie projekt ustawy regulującej problem racjonalnego zatrudniania absolwentów wyższych uczelni. Zainteresowane nim są różne gałęzie gospodarki narodowej i rzecz jasna — sami studenci.

Projekt przewiduje, iż absolwent zobowiązany będzie do podjęcia pracy w zakładzie upublicznionym, na okres nie przekraczający trzech lat. Umowa o pracę będzie z nim zawierana zgodnie z umową stypendialną, o ile pobierał stypendium fundowane, bądź zgodnie z umową przedwstępną, zawartą jeszcze w czasie studiów, bądź też zgodnie ze skierowaniem do pracy, jakie absolwent otrzyma po ich ukończeniu. Projekt ustawy mówi również, że w razie uchylenia się od obowiązku podjęcia pracy, absolwent będzie musiał zwrócić koszty swego wykształcenia wraz ze stypendium, jeżeli je pobierał.

Rada Ministrów określi specjalnym rozporządzeniem szkoły wyższe (specjalności i kierunki), których absolwenci będą podejmować pracę według tych zasad. Również rozporządzenie Rady Ministrów określi ma świadczenia na rzecz absolwenta w związku z podjęciem przez niego pracę.

Te właśnie świadczenia będą miały dla młodych dyplomatów znaczenie bardzo istotne. Łączy się bowiem z ich codziennymi, bytowymi sprawami, jakie im przyjdzie rozwiązywać często w zupełnym nowym środowisku i to w momencie zaabsorbowania pierwszą stałą pracą.

Artykuł 5 projektu ustawy powiada, iż zakład pracy zatrudniający absolwenta ma obowiązek zapewnić mu mieszkanie, a do czasu, przydziału — pomieszczenie zastępcze. Ale nie precyzuje, terminów. Absolwent może mieć na utrzymaniu starych rodziców, z którymi nie chciałby się rozstać, może być człowiekiem żonatym. I takie ewentualności należałoby wziąć pod uwagę określając świadczenia ze strony pracodawcy, aby przykładowo mówić ułokowanie dyplomanta w hotelu robotniczym nie równało się odciążeniu całej sprawy.

Tego rodzaju czysto ludzkich momentów, jakie trzeba jasno sprecyzować dla dobra obu stron — właśnie w zapowiedzianym rozporządzeniu RM — jest jeszcze wiele. Na przykład małżeństwa studenckie: ona i on na różnych kierunkach, albo jedno już po dyplomie, drugie jeszcze nie.

Ustawa, która wyrównać ma rażące dysproporcje w rozmieszczeniu kadr z wyższym wykształceniem między ośrodkami uniwersyteckimi, zwłaszcza Warszawa, a resztą kraju, chroni również przed marnowaniem ludzkich sił i państwowych pieniędzy przeznaczonych na wykształcenie, z którego się potem racjonalnie nie korzysta. Równocześnie

wielu młodym ludziom, zwłaszcza mniej przedsiębiorczym, faktycznie ułatwi start zawodowy. Oczywiście jak zawsze, tak i w tym przypadku wszystko zależy od troskliwości i sumiennego realizowania celu i ducha ustawy. Od klimatu jaki będzie tej realizacji towarzyszył.

Nie ma potrzeby wyolbrzymiania całego problemu. Młody człowiek rozpoczyna studia zawsze z myślą o tym, że po ich ukończeniu będzie pracował w swoim zawodzie. Kurczowe trzymanie się dużego miasta i w konsekwencji łapanie przypadkowej posadki, często zupełnie nie związanej z wyuczonym zawodem, kłopoty mieszkaniowe, finansowe, przynębanie z powodu obiektywnych trudności i hamujących czy uniemożliwiających wyzyskanie zasobu energii i wiedzy, na pewno nie leży w interesie młodego człowieka. Jeżeli zakład pracy oczekujący fachowców przyjmie serdecznie młodych absolwentów, jeżeli miejscowe środowisko, regionalne towarzystwa kulturalne, organizacje społeczne i zawodowe ułatwią im aklimatyzację będziemy mogli mówić o realnych i wielostronnych korzyściach — dla naszej gospodarki, dla terenów uboższych w inteligencję i dla samych młodych ludzi.

IRENA SOLIŃSKA

TELEWIZJA

Co było i będzie?

Może niektórzy spośród nas mieli już tej Olimpiady powyżej uszu, ale większość na pewno była zadowolona, bo TV zrobiła naprawdę dużo, żeby dostarczyć nam jak najlepszego serwisu informacyjno-sprawozdawczego. A wszystkim trudno dogodzić. Każdy ma bowiem swoje upodobania. To jest oczywiste.

Telewizja zdaje sobie sprawę z tego faktu i — jak się dowiadujemy z różnych przebiegów zresztą nudnych rozmów z telewidzami — stara się tak ułożyć program, by każdy znalazł w nim coś dla siebie. Oto kilka liczb dotyczących programu ogólnopolskiego. W 1964 roku z 1535 godzin tzw. programu żywego na dział polityczno-informacyjny przypadnie 647 godzin, na programy artystyczne — 410, dziecięce 205, popularno-naukowe — 193, filmowe — 58 godzin i na omówienia programowe — 22 godziny. Poza tym 720 godzin zajmą filmy fabularne, seryjne i krótkometrażowe, a 160 godzin retransmisje zagraniczne i inne programy okolicznościowe.

W tych 1535 godzinach ogólnopolskiego programu żywego olbrzymią większość, bo 1147 godzin, udział ma Warszawa. Połem w kolejności idą: Katowice — 102 godziny, Łódź — 80, Poznań — 66, Kraków — 61, Wrocław — 37, Gdańsk — 34 i Szczecin — 8 godzin.

Trudno z góry mówić o słuszności lub niesłuszności takiego podziału, bo wszystko zależy od wartości poszczególnych pozycji programowych. Już teraz można jednak stwierdzić, że oczywiście przewaga działu polityczno-informacyjnego jest zjawiskiem jak najbardziej prawidłowym, bo TV — czy chcemy, czy nie, czy to się nam podoba czy nie — jest m.in. swego rodzaju ilustrowana gazeta na szklanym ekranie. Gazeta ta ma swoją specyficzną technikę i formę, ma swe własne prawidłowości, według których należy ją redagować, ale ma i funkcję — podobną do każdej gazety: informować o aktualnych wydarzeniach i odpowiednio je komentować; informować opinię publiczną i odpowiednio ją kształtować. Oczywiście jest to jedna z najważniejszych lecz nie jedyna funkcja TV. Film, teatr, widowisko rozrywkowe, popularyzacja nauki to również ważne i odgrywające olbrzymią rolę „resorty” telewizyjnej działalności.

Pozostawmy jednak te ogólne rozważania i omówmy kilka ciekawszych pozycji minionego tygodnia. Publicystyka robi coraz większe postępy. Widocznym tego przykładem był magazyn morskich „Bryza”, w którym interesująco przedstawiono przeładunki w porcie, Szkole Handlu Morskiego, pływający dok i plany Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Drugim dowodem był program redakcji publicystyki młodzieżowej pt. „Korabiorcy i inni”.

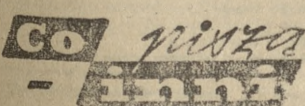
Z wielkim niepokojem czekałem na „Listy spod Wiednia”, wystawione w niedzielę przez Mały Teatr TV. Widowisko, nadane z Krakowa, kryło w sobie bowiem niebezpieczeństwo: opracowane zostało na listach Jana III Sobieskiego i żony jego Marysieńki. Czytanie listów — nie podparcie żadną akcją — to rzecz bardzo trudna, jeżeli ma być dobra. Zarówno reżyser (Z. Huebner) jak i aktorzy (M. Stebnicka oraz L. Herdegen) stworzyli wartościowy spektakl oparty przy tym na autentycznych, wnoszących do naszej wiedzy o czasach wiedeńskiej victorii sporo wiadomości z pierwszej ręki, a przy tym dających pewne wyobrażenie o królewskim małżeństwie. Prócz aktorów pięknie zagrali sale Wawelu z eksponowanymi rekwizytami.

Teatr TV od dłuższego czasu sięga po adaptacje utworów powieściowych. Wyliczmy z pamięci kilka z nich: „Sława i chwała” J. Iwaszkiewicza, „Fraser” Galsworthy’ego, „Rok 1944” Kuśnierka, „Tonio Kröger” T. Manna, „Kwater” J. Krasińskiego. Na ogół była to niedobra adaptacja dobrej literatury. Stąd i spektakle (z wyjątkiem może „Kwater”) były słabe. W poniedziałek Teatr TV wystawił „Doktora Judy” wg „Ludzi bezdomnych” S. Żeromskiego (adaptacja Witolda Dąbrowskiego, reżyseria Ireneusza Kanickiego). Tytuł widowiska już determinował wybór wątku z epickiej powieści. I tu nie uniknięto pewnych uproszczeń, ale niektóre skróty były świetne (np. ostra scena w salonie hrabiny, gdzie Judym spotkał się z aluzją na temat swego pochodzenia). Cały jednak ciężar widowiska dźwigał twórca roli tytułowej Andrzej Łapicki i odtwórczyni roli Joasi — Zofia Mrozowska. Telewizja godnie w ten sposób uczciła setną rocznicę urodzin wielkiego pisarza. Uczciła też interesującym programem Grzegorza Lasoty drugą rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Scena z telewizyjnego spektaklu „Doktor Judym”. Na zdjęciu: Zofia Mrozowska w roli Joasi i Andrzej Łapicki w roli doktora Judy. CAF — fot. Matuszewski



Paryski „Monde” o walkach w Rwandzie

Na temat krwawej rozprawy plemienia Hutu z plemieniem Tutsi (w Rwandzie) ukazał się onegdaj w paryskim dzienniku „Monde” list jednego z nauczycieli pracującego w ramach akcji UNESCO w szkole Butare. Autor listu, który w związku z ostatnimi wydarzeniami w Rwandzie podał się do dymisji, przypomina fakty związane z eksterminacją Tutsi (pisałismy o tym we wczorajszym „Głosie”), po czym stwierdza m.in.:

„W jaki sposób mogą uczyć — w ramach pomocy, udzielanej przez UNESCO — w szkole, w której uczniowie zabijali się tylko dlatego, że są z pochodzenia Tutsi?”

„Większość Europejczyków, dla których niżejść czarnych nie ulega wątpliwości — czytamy dalej — zajmuje się sprawami publicznymi tylko wtedy, kiedy dotyczy ich to bezpośrednio. Prześladowania Tutsi są dla nich jedynie dowodem „dzikości Murzynów” i nie

chcą uczynić niczego, co mogłoby wywołać niechęć ze strony rządu, ponieważ zdają sobie sprawę, że zajmują w tym kraju — o tak przyjemnym klimacie — pozycję, o jakiej nie mogliby marzyć w Europie.”

W Rwandzie ważną pozycję zajmuje Kościół Katolicki.

„Różne liczne misje kościelne zajmują dość dużą pozycję — pisze autor listu. — Z jednej strony to, co się dzieje, jest sprzeczne z ich uczuciami chrześcijańskimi, jednakże prawie wszyscy misjonarze troszczą się przede wszystkim o utrzymanie pozycji Kościoła, wywierającego ogromny wpływ polityczny. Bardzo ściśle więzy łączy arcybiskupa Perrandina z prezydentem Republiki — i jednocześnie przywódcą Partii Parmehutu — Kayibandą. Nie ma tu żadnej prasy. Ukazują się jedynie miesięczne biuletyny, publikowane przez rząd i arcybiskupstwo. Radio milczy o wydarzeniach, rozgrywających się w ostatnich miesiącach. Nie sprzedaje się w tym kraju żadnego pisma zagranicznego, nie ma żadnego korespondenta prasy zagranicznej. Rwanda jest praktycznie odcięta od świata.”

Autor listu dostrzega rasowe elementy krwawego konfliktu między głównymi plemionami Rwandy; podkreśla jednak, że w latach pięćdziesiątych: „elita Tutsi reprezentowała poglądy nacjonalistyczne, wyrażała sympatię dla neutralizmu, dążyła

do większej niezależności od Kościoła i nie ukrywała swej wrogości wobec Belgii (...). Rząd Rwandy, doprowadzony do władzy przy pomocy kolonialistów belgijskich i Kościoła, okazał się rządem filozachodnim, bigoteryjnym, i to w sposób irytujący nawet niektórych duchownych. Z braku jakiegokolwiek koncepcji rozwoju kraju (a odsunięcie elity Tutsi pogorszyło jedynie sytuację), nienawiść rasowa stała się programem. Obecność uchodźców w rejonach, graniczących z Rwandą, pozwoliła rządowi posługiwać się groźbą niebezpieczeństwa zewnętrznego i tłumić wszelką krytykę jego posunięć.”

Obecnie zaś:

„Oficjalny rząd zachowuje milczenie na temat tej eksterminacji. Nie szuka się żadnego sposobu uregulowania tego problemu. Rozsiewane pogłoski, że rozstrzelani Tutsi byli powiązani z zagranicznymi „terrorystami”, nie zostały udowodnione (...). Jeśli chodzi o stanowisko Kościoła, to działa on bardzo dyskretnie. Niektórzy misjonarze mieli odwagę wypowiedzieć się w obronie ofiar. Wyższe władze jednakże nie chcą uczynić niczego, co mogłoby zaszkodzić reputacji rządu, tak silnie związanego z duchowieństwem. W każdym razie te wydarzenia nie są przypadkiem, lecz przejawem nienawiści rasowej, wyraźnie podsyconej...”

LEKTOR

TEATRY
LESZNO — „Dama od Maksyma”; KALISZ — „W pustyni i w puszczy”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Notec: „Ogień na ulicach”; CZARNKÓW — „Moderato Cantabile”; GNEZNO — Lech: „Zamieć”; POLONIA — „Milioner bez grosza”; GOSTYŃ — „Handlarz opium”; JAROCIN — „Trzynasto-goc nocą”; KALISZ — Kosmos: „Rancho w dolinie”; OZA — „Klimaty”; Stylowe: „Krzyk strachu”; SYRENA: „Kapral w maitni”; „Karmazynowy pirat”; Wolność: „Mój wujaszek”; ROMANS — „Romans na przedmieściu”; KEPNO — „Ręka w potrzasku”; KŁODAWA — „Taksówką do Tobruku”; KONIN — Energetyka: nieczynne; Górniki: „Uczta wigilijna”; KOŁO — „Ziemia aniołów”; KOSCIAN — „Swo-bodny wiatr”; KROTOSZYN — „Komiczny świat Harolda Lloyd-a”; LESZNO — „Zawrót głowy”; MIĘDZYCHÓD — „Grzesznicy bez winy”; NOWY TOMYŚL — „Alibi doskonałe”; OBORNIA — „Teresa prowadzi śledztwo”; OSTROW — „Roma: „Pechowiec na preri”; SŁONEC — „Sławne miłośniki”; — OSTRESZCZÓW — „Miłość powra-ca wiosną”; PILA — „Iskra: „Marsz żałobny”; MILLENIA — „Zły i spokojnie”; PLESZEŃ — „Człowiek, który stochorzył”; RAWICZ — „Dziwaczyna z hotelu”; SŁUPCA — „Miłość i gniew”; „Garsoniera”; SREM — „Światła na morderce”; SRODA — „Zbrodniarz”; SZAMOTUŁY — „Tylko we dwoje”; TRZCIANKA — „Czternaście dni”; TUREK — „Jutrzenka: „Prze-miętło z wiatrem”; Malwa: „Drzewi stoja otworem”; WAGROWIEC — „Dwie sroki za ognem”; WOLSZTYN — „Dom z facjatą”; WRZESZNA — „Człowiek idzie za słońcem”.

RADIO
WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — Publicystyka mię-dzynarodowa; 9 — Dla kl. I i II: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 — Koncert rozrywk. ork. i solistów; 10 — „O zdrowie czło-wieka”; 10.15 — Konc. muz. popul.; 11 — „Żywi i martwi” tom II; 11.20 — Pow. K. Simonowa; 11.20 — „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Kwadrans walców J. Straussa; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Ukraińskie pieśni ludowe; 13 — Dla kl. I i II pt. „Jaś — Astro-nom”; 13.20 — Mozaika melodii i piosenek; 14 — „Z pamiętnika in-żyniera” — fragm. I wspomnień A. Patli; 14.20 — Koncert muz. rosyjskiej; 15.10 — „Postępy w gos-podarstwie domowym”; 16 — Koncert życzeń; 16.35 — Progr. młodzieżowy „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — Felieton Red. Społecznej; 17.20 — Dla uc-zniów szkół średnich pt. „Na wi-rażu”; 17.50 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18 — „Nastroje mu-zyczne”; 19 — Nauka jęz. francuskiego — kurs wyższy; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.30 — Rozmo-wy o wychowaniu; 19.40 — Konc. Chóru a cappella PR w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 20.26 Sport; 20.30 — „Parnasik”; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22 Mel. rozrywk.; 22.30 — Studio Pio-senki; 22.55 — Poradnia Rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 13, 17, 20, 23.
POZNAŃ II: 8.15 Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 8.35 „Czesław Huter” montaż wspom-nień w oprac. Fr. Lewandowskie-go; 9.50 — Publicystyka międzyn-

Propozycja dla Konina

PDK czy biura?

Cykl artykułów pod ha-słem „Bez inicjatywy ani rusz” aktywizuje naszych Czy-telników. Dobre przykłady za-chęcają do naśladowania i do szukania środków zaradczych na niejedną kłopotliwą brak w ramach swoich możliwo-ści. Przykładem tego listu ZETES-a (nazwisko znane re-dakcji) z Konina. Autorowi listu chodzi o stworzenie ta-kich warunków życia kultu-ralnemu Konina, by rozwijało się ono najlepiej.

Czyżby obecne warunki by-ły nieodpowiednie? Rozpatrzy-my te sprawy. Właściwie są trzy Koniny. Jeden to ten stary, siedzący nad lewym brzegiem Warty, stanowiący w dalszym ciągu centrum ad-ministracyjne powiatu i mia-sta, centrum handlowe i uslug społecznych. Mieszka tu przeszło 10 tysięcy ludzi. Drugi Konin — to nowoczes-ne osiedle przy stacji kole-jowej, oddległe od „starej” o kilka kilometrów. Trzeci Konin — ciągnie się aż do Gostawic, przekształcający wioski w osiedla podmiejskie, silnie związane z nowym Ko-ninem, gdzie mieszczą się dy-rekcje okręgu przemysłowego. Lepsze warunki kulturalne mają te dwa ostatnie, najgor-sze — stary Konin.

Właśnie o niego chodzi. Jest tu borykający się z ciasnotą Powiatowy Dom Kultury. Wprawdzie ma on salę na 360 osób, kawiarenkę na 50 miejsc i pokój dla kierownika i pra-cowników administracyjnych. Ubikację przerobiono na pra-cownię fotograficzną(!). W drugim pokoju urzęduje za-stępca Inspektora do spraw Kultury Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN, w następnym — Zarząd Powia-towy PCK, dalsze lokale na-leżą do: Komitetu Powiatowe-go ZMS Zarządu Powiatowe-go ZMW — to wszystko na pierwszym piętrze, na drugim dwa pokoje ma Komenda Hufca ZHP, poza tym tu mie-szkają: woźni i palacz. W tej sytuacji PDK nie może roz-winać swojej działalności, jest właściwie... salą impre-zową.

Rozwiązaniem najłatwiej-szym byłoby pobudowanie nowego Domu Kultury. Ale na to trzeba pieniędzy. Możli-wość finansowa władz powia-towych są ograniczone. Jeśli będą — to dopiero za 5-6 lat. Nasz Czytelnik szuka innego wyjścia i proponuje przejęcie przez organizację młodzieżo-wą „pałacyku” POM-u o 38 izbach, zajętych przez 14 ro-dzin pracowników Ośrodka Maszynowego. Lokatorzy — jak świadczy obecny wygląd „pałacyku” — nie bardzo o niego dbają. Za kilka lat mo-że on zamienić się w ruinę.

Zdaniem autora listu mie-szkanka opróżnione w starym Koninie przez rodziny pracow-ników Kopalni i Elektrowni, przenoszące się do bloków no-wego Konina, powinny zajęć dotychczasowi lokatorzy „pa-łacyku”. Może nie od razu.

ale sukcesywnie. Organizacje zaś młodzieżowe zabrałyby się wspólnymi siłami do remontu budynku. Urządziłyby tu nie tylko swoje biura, ale i kawiarnię z tarasem schodzą-cym w stronę Warty i przy niej przystań kajakową.

Tak powstałby Dom Młodzieżowy. Powiatowy Dom Kultury odetchnąłby, zwol-nione lokale umożliwiłyby działalność wielu sekcji za-interesowań. Propozycja ZETES-a nie jest bez sensu. Warto się nad nią zastanowić władzom powiatowym, a to z tego powodu, że rozwiązuje zagadnienie działalności i PDK i organizacji młodzie-zowych. Po drugie — wątpię należy, czy pod nowy PDK znalazłby się teren w samym środku miasta, usytuowanie takiej placówki na peryfe-riach utrudni jej pracę. Placówka kulturalna winna bo-wiem tak samo wychodzić na przeciw jak np. sklep spoży-wczy, jest bowiem już potrzebą codzienną. Prawda, że sprawa przekwaterowania ludzi i biur nie jest łatwa, ale wcześniej czy później coś trzeba zrobić. (jp)

26 milionów zł dla rolników pow. kaliskiego

Powiat kaliski zaliczany jest w województwie poznańskim do jednego z większych ośro-dków produkcji rolnej i po-szczycić się może tym, że co roku wzrasta wydajność z hektara oraz zwiększa się ho-dowla bydła i trzody chlewniej. Wzrost w hodowli, pomi-mo zaistniałych w roku ubie-głym trudności paszowych, był możliwy dzięki nieco wyższemu niż w 1962 r. zbiorom ziemniaków (o 20 000 ton) i innych roślin. Mimo wszy-stko dalszy rozwój hodowli zależy będzie częściowo od paszy dostarczanej przez państwo i zwiększenia pło-nów. Tylko w I kwartale br. ho-dowcy w powiecie kaliskim otrzymają 10 000 ton pasz tre-sciwych, w tym ponad 6 000 na kontraktację trzody chlewniej i tysięcy ton dla drobiu.

W innych planach w dzie-dzinie rolnictwa przewidzia-no podniesienie zbiorów ziem-niaków do 150 kwintali z hek-tara, rozszerzenie uprawy pszenicy i owsa, wydatkowa-nie 26 mln. zł na elektryfika-cję 19 wsi, meliorację w do-linach rzek Prosnicy i Pokrzy-nicy, założenie nowych dre-nów w 6 gromadach, nawo-żenie 670 hektarów łąk bu-dową agromomów i lecnicy weterynaryjnej w Żernikach. (k)



Każdego dnia po zajęciach, członkowie Brygady Pracy Socjali-stycznej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa spotykali się przy sztachach, omawiali zadania na przyszłość, dzie-lili się wspomnieniami. Od prawej: Józef Majcherek (kierownik budowy) monterzy — Zenon Przybylski, Czesław Rosolski i bry-gadzista Mieczysław Bronka. Fot. — H. Ignor

Pierwsza w tym roku

W Chrustowie koło Grodziska odbyła się ostatnio mła-uroczystość z okazji podłączenia energii elektrycznej do zabudowań tej 95 z kolei wsi powiatu Nowy Tomyśl. Była to jednocześnie pierwsza zelektryfikowana w tym roku wieś w Wielkopolsce.

Podczas spotkania pracow-ników Poznańskiego Przedsię-biorstwa Elektryfikacji Rol-nictwa z rolnikami z Chrusto-wa, którzy współdziałali w czynie społecznym w zakłada-niu słupów i instalacji elek-trycznej, serdeczne podzięko-wania za ofiarność i trud przekazał zebranym sekretarz Prezydium PRN, Aleksander Gorzelany. O roli wysiłku społecznego chłopów mówił również przewodniczący GRN w Grodzisku — Stanisław Mueller. Rolnicy chrustowscy wykonali prace wartości 11.500 zł. Nie było takich, którzy by ociągali się z robo-tą; kopano rowy, zwożono słupy, zakładano tzw. ustoje. Z członków Komitetu Elek-tryfikacji wyróżnili się szcze-gólnie: Feliks Bendowski, An-toni Bartkowiak, Stanisław Dgas i Andrzej Stachowiak. Warto dodać, że tuż po woj-nie w powiecie Nowy Tomyśl elektryczność posiadało tylko 11 wsi.

Założenia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa na rok bie-

W Kaliszu powołano Towarzystwo Miłośników Teatru

W tych dniach powołano w Kaliszu do życia Oddział To-warzystwa Miłośników Teatru, którego prezesem została mgr inż. Irena Pawłowska. Głównymi celami wspomnianego oddziału Towarzystwa będzie krzewienie wiedzy o teatrze i upowszechnianie tej dziedziny kultury oraz tros-ka o rozwój Państwowego Teatru im. Wojciecha Bogu-sławskiego. (na)

Pracownicy poszukiwani
ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMIN-NYCH SPOŁECZNI „SAMOPOMOC-CHŁOPSKA” we WSCHOWIE — zatrudni zaraz INSTRUKTORA FIN. - KSIĘGOWEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu we Wschowie przy ul. Towarowej nr 2, względnie telefonicznie nr 266. W749
GŁOGOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU-DOWLANE w GŁOGOWIE zatrudni:
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW z prakty-ką na stanowiska kierowników budów i obiektów lub na stanowiska inspekto-rów w dziale wykonawstwa. Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni: ZDUNÓW I BLACHARZY. Rozpoczęcie pracy może nastąpić zaraz. Przedsiębiorstwo zapewnia warunki zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz zakwaterowanie i siołówek. Oferty i zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr, Głogowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Głogowie, Al. Wolności 11, II piętro. W613
ZAKŁADY PŁYT PILśniOWYCH w CZARN-KOWIE, ulica Przemysłowa 2 zatrudnią na-tychmiast:
— INŻYNIERA MECHANIKI z kilkuletnią praktyką;
— RADCĘ PRAWNEGO — na 1/4 etatu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-scu. Dla inżyniera mechanika możliwość otrzy-mania mieszkania służbowego. W846
PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARO-DOWEJ GARZYŃ, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno zatrudni:
— TECHNIKA BUDOWLANEGO — zaraz;
— TECHNIKA MECHANIZACJI ROLNI-CTWA — zaraz;
— KIEROWNIKA GOSPODARSTWA;
— ZOOTECHNIKA GOSPODARSTWA;
— KSIĘGOWEGO GOSPODARSTWA — od dnia 1 maja 1964 r. Kandydaci winni posiadać najmniej średnie wykształcenie oraz kilkuletni staż pracy. W819

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHAN-IKÓW na stanowiska starszych konstruktorów, starszych technologów i kalkulatorów przyjmie zaraz FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ROFAMA” w ROGÓŹNIE Wlkp., ul. Zwycięz-ców Stalingradzkich 5, tel. 80. W817
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPO-DARKI KOMUNALNEJ GOSTYŃ, ulica Fab-ryczna 1, zatrudni zaraz następujących pra-cowników:
— KIEROWNIKA ZAKŁADU REMONTO-WO - BUDOWLANEGO z wyższym wy-kształceniem specjalności ogólnie - budow-lanej i praktyką oraz uprawnienie budow-lane lub średnie wykształcenie i 10 lat praktyki oraz uprawnienie budowlane. Uposażenie do uzgodnienia.
— MAJSTRA BUDOWLANEGO z średnim wykształceniem i praktyką.
— MECHANIKA SAMOCHODOWEGO z świa-dectwem i prawem jazdy I kateg.
— 5 MURARZY. Praca jest stała. Po okresie próbnym gwarantujemy mieszka-nia 3 pokoje z kuchnią dla kierownika zakładu remontowego. Zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisami świa-dectw i opiniami składać pod w. w. adresem W772
ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W PUDLISZKACH, pow. Go-styń, poszukują:
3 TECHNOLOGÓW na stanowiska kierow-ników produkcyjnych i majstrów, ze średnim wykształceniem technicznym i 3-letnią praktyką zawodową w przemyśle owo-cowo-warzywnym lub wykształceniem wyż-szym w zakresie: przetwórstwa owocowo-warzywnego, towaroznawstwa spożywczego, chemii spożywczej lub inżynierii ekonomicznej przemysłu spożywczego. Stanowiska są do objęcia od 1 marca 1964 r. Wynagrodzenie w granicach od 2.000—2.500 zł plus regulaminowa premia. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miej-scu. Kandydaci mogą się zgłaszać na adres Za-kładu. W849

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ W POZNANIU, ulica Lampego 7 telefon 14-45
ORGANIZUJE
1. KURSY KORESPONDENCYJNE DLA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH kategorii I i 2. Prawo jazdy kat. 2 mogą uzyskać kierowcy ciagnikowi o trzyletnim stażu pracy.
2. KURSY KORESPONDENCYJNE dla zaawansowanych spawaczy acety-lenowych i elektrycznych. W823

Praca
Pomoc domowa (dziecko czterolatnie wszelkie udo-godnienia) przyjmie chęt-nie spoza Poznania. Ście-giennego 67a m. 8, brama 66, po godz. 16. 15417g
Potrzebna pani do dziec-ka, dobre warunki. Prze-mysłowa 47 m. 8, telefon 768-13. 15492g

Kupno
Samochód „Warszawa” — kupie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 15177g.

Sprzedaż
Sprzedam samochód Oc-tavia — Super po 10.000 km. Informacje: Sobiałkovo, pow. Rawicz. 2045p

Nieruchomości
Sprzedam 14 ha w tym 4 ha łąki z budynkami, ze-lektryfikowane, 2 km od Rawicza. Informacje: So-białkovo, pow. Rawicz. 2044p

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH POZNAŃ - TEREN W POZNANIU, Plac Młodej Gwardii 6 poszukuje
garażu ogrzewanego NA 2 SAMOCHODY „WARSZAWA”, możliwie najbliższe Placu Młodej Gwardii. Zgłoszenia przyjmujcie się telefonicznie pod 513-00, w godz. od 7-14 lub pisemnie pod w.w. adresem. Warunki najmu do omówienia. 15311g

W dniu 10 lutego 1964 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., nasza najdroższa matka, pra-babcia i teściowa, przeżywszy lat 77, sp.
WOJCIECHOWSKICH
Tekla Cechmann
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 16 w Gostyniu, o bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 15560g

Dnia 10 lutego 1964 r. odeszła na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mój najlepszy przy-jaciół, nasza najtroskliwsza i ukochana matka, teściowa i babcia, sp.
Zofia Wałczyńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godzinie 15 ze Szpitala Powiatowego w Środzie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Środa, Jarocin, Kalisz, Kraków, Bischoffiller — Francja. 15438g